

Jak złowić lina - Genlog.pl



W podwodnym królestwie, gdzie wiatro leniwie syczy się przez taflę jeziora, żyje majestatyczna ryba, której od wieków darzono szacunkiem-Tinca tinca, czyli lin. Czerwonooka ryba o muskularnym, silnym ciele pokrytym żółtozielonymi łuskami. A jednak pojawia się w łowisku bezszelestnie, nie wzbudając podwodnej sensacji, z gracją przemierzając głąstwinę roślinności. Otoczona aurą tajemnicy, symbolizuje wytrwałość i cierpliwość.

Jak złowić lina?

Wędkarze, którzy znają jego zwyczaje, wiedzą, że zdobycie jego zaufania to jak pojedynek z samą naturą-wymaga cierpliwości, doświadczenia i pokory.

Wybór łowiska

Wędrówka za linem zaczyna się nie od zarzucenia wędki, lecz od wyboru i przygotowania odpowiedniego miejsca. Lin preferuje spokojne zatoki, osłonięte trzcinami, porośnięte grzeczakami i moczarkami, z mulistym dnem, bogatym w mięczaki, takie jak małże i racicznice. Najczęściej wybiera płytkie akweny z ciepłą, stojącą wodą-trudno dostępne i z dala od zgiełku, gdzie natura sama dyktuje warunki.

Przygotowanie łowiska

Lina trzeba przyzwyczaić do dobrego-w przeciwnym razie jego złowienie będzie kwestią farta, a nie umiejętności. Kilka dni przed planowaną zasadką warto rozpocząć delikatne nęcenie. Gotowa kukurydza Genlog Cooked Seeds (np. truskawkowa lub waniliowa) to dobry wybór.

Choć lin znany jest z powściągliwości, ma szałowo dobrze znaną do wiadczonym wędkarzom - uwielbia aromat marcepanu.

Naturalną kukurydzą Genlog można zalać Buzzerem o aromacie marcepanowym lub marcepanową Melasą. Słodki, migdałowy zapach łatwo rozchodzi się w wodzie, nęcąc ryby z dużych odległości, a dla lina to nie tylko zapach - to obietnica czegoś niezwykłego, czegoś, co budzi wspomnienia pierwotnych instynktów. Dodatkowo, warto wzbogacić zanętę w biało np. dodając pociętych dżdżownic lub drobnego, wysokobiałkowego pelletu.

Dla przyspieszenia efektu nęcenia można także użyć zanęty, która stworzy w wodzie obłok jakby jej cząsteczki zapraszały ryby na królewską ucztę. Świetnie sprawdzi się tu nowożytna Germina Gruba Zanęta: Lin/Kara lub Marcepan, której gruboziarnista struktura działa jak magnes na dorodne liny. W połączeniu z zanętą Genlog Carp Tench Carassio o smaku Słodkiej Kukurydzy uzyskujemy zabójczo skuteczną mieszankę. Ich naturalne składniki i intensywny aromat rozbudzają instynkty nawet najbardziej ostrożnych osobników.

Zanęty Genlog to doskonały wybór dla tych, którzy nad wodę szukają nie tylko zdobyczy, ale i harmonii z naturą. Wystarczy w różnych wielkościach opakować przy czym do przygotowania żowiska i na zasiadkę można zaopatrzyć się w większe paczki.

Stopniowe i nieprzesadzone nęcenie ziarnem z dodatkiem aromatów i zanęty to sygnał, że zastawiono do stołu. Trzeba tylko pamiętać aby podawać je w niewielkich ilościach, regularnie, by przyzwyczaić lina do obecności pokarmu i uczynić miejsce atrakcyjnym.

Metoda na góda

Wit, kiedy rosa jeszcze leży na trzcinach, to idealna pora, by rozpocząć wędkarską sesję. Mamy wybrane i przygotowane miejsce ale jaki sprzęt zabrać ze sobą?

Preferencje są różne, ale osobiście liny żowi na method feeder z wędziskiem do 3 metrów - wędrując blisko brzegu, stawiam na lekki, finezyjny zestaw.

Moim ulubionym wyborem jest Enso Feeder 3.00 m (do 40 g wyrzutu) w komplecie z kołowrotkiem Enso 3000. Zestaw ten precyzyjny, lekki, finezyjny i siłą idealny dla miłośników kontaktu z naturą.

Operując tym zestawem emanuje spokojem i pewnością bo nie boję się o wytrzymałość detali - jakby sama natura je stworzyła do walki z ostrożnym lecz niezwykle silnym linem. Długość 3.00 m zapewnia doskonałą kontrolę nad zestawem zarówno na krótszym, jak i średnim dystansie a progresywna akcja gwarantuje miłą prowadzenie ryby i skuteczne amortyzowanie zrywów.

Kołowrotek Enso 3000 to serce zestawu. Jest precyzyjny, wyważony, z płynnym hamulcem - pozwala wędkarzowi skupić się tylko na przyjemności z żowania.

To zestaw dla tych, którzy w wędkarstwie widzą coś więcej niż hobby-rytuał, spokój, a czasem i odrobinę adrenaliny.

Zestaw kołowrotowy o długości 60 cm jest szybki do zmontowania i bardzo prosty ponieważ stosuje gotowy zestaw do metody Genlog Ready to Fish wykonany na pleciance. Dno uszane ostrymi muszelkami raciecznie a jednocześnie mocno zarznięte mogłoby być nielada wyzwaniem dla ryki. Plecionka za poradzi sobie z nimi bez mrugnięcia. W końcu po długim oczekiwaniu za linem nikt by nie chciał stracić okazji przez przetartą żyłkę lub zbyt słaby zestaw.

Genlog Ready to Fish to kompletny zestaw do łowienia na method feeder. Jest to przypon na żółcieczkę zakończony haczykiem wystającym w wielu rozmiarach. Na wosie mamy igłę do nabijania przynęty. Całość jest zbudowana na pleciance zakończonej krótkim a do wyboru mamy 3 cięty podajnika-20, 30 i 40 g.

Podczas wędrowania w zamulonych zbiornikach sięgam po najlżejszy dwudziesto gramowy zestaw, który nie zapadnie się mocno w miękkim dnie lecz lekko się zakamufluje. Na igłę najczęściej zakładam przynętę o zbalansowanej pracy jak jest Genlog Crazy Wafers wystający w dwóch średnicach 6 oraz 8 mm choć przy mocno zarośniętym moczarkę dnie niekiedy skuteczniejszy może być Opium mini boilies pop up. Przyjmując przynętę o średnicy 8 mm, która unosi haczyk na długość przyponu. Świetnie prezentuje się pośród roślinności w okolicy podajnika. Kolor w zależności od dnia ale najczęściej żółty lub różowy o smaku sardki kukurydzy lub morwy.

Zasiadam w ciszy, wsłuchując się w rechot łab, śpiew ptaków i szum liści. Obserwuję kołyszące się trzciny i każdy ruch tafli wody, czekając na znak-subtelny aćcuszek błę, że lin wypłynął się przywitał. I wtedy znikają trudy dnia codziennego. Bo łowienie lina to nie tylko sport-to zjednoczenie z naturą. To moment, w którym człowiek staje się częścią krajobrazu.

Opracowanie www.genlog.pl

28 maja 2025, 10:43